Nr. 350. Dnia 19 grudnia. Wtorek. Dnia 7 (19) grudnia 1893 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Daryusza Męczennika.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 4	Wschód księżyca o godzinie 0 minut 13 w.	Sobota: *Wigilja*; Wiktorji P. M.
Środa: Teofila i Zenona.	Zachód „ „ 3-ej „ 45	Zachód „ „ 11 5 w.	Niedziela: Irminy Metrobjusza.
Czwartek: Tomasza A. Jana M.	Długość dnia godzin 7 „ 40	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 0 (st. 3 c. 11)	Poniedz: **Nar. Chrystusa Pana.**
Piątek: Zenona Męczennika.	Ubyło „ 9 „ 3	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 3°.	Wtorek: **Szczepana Męcz.**

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Mścigniewa, jutro Bogumiły.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału gospodarczego Towarzystwa dobroczynności (5½ po południu) oraz posiedzenie członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu IV-go. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—7 wieczorem.) — Posiedzenie członków zarządu Towarzystwa opieki nad zwierzętami. (Kancelarja zarządu Towarzystwa, Zielna, 19—7 wieczorem.) — Posiedzenie członków trzeciej stałej komisji kwiaciarstwa Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—8 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15— od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy i wystawa szkiców. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ul Krak.-Przedm, 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa tryptyku p. t. „Modlitwa" Wacława Szymanowskiego. (Sala resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm.—od 11-ej zrana do 7-ej wieczorem.)—Doroczna wystawa szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej. (Salon artystów malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat, 27—od 10 zrana do 7½ wieczorem.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego oraz osób zaproszonych pogadanka popularna p. Edmunda Jankowskiego p. t. „Ogrodnictwo przemysłowe". (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—7 wieczorem.)

Koncerty: Koncert Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia". (Sale redutowe—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Halka"; jutro „Afrykanka" (z udziałem panny Libji Drog oraz pp. Eugenjusza Durot'a i Broggi-Muttini'ego);— Rozmaitości: dziś „Gniazdo rodzinne"; jutro „Panna z posagiem", „Boubouroche" oraz „Przyjaciel męża"; — Mały: dziś „Zaklęty zamek" (z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); jutro „Zaklęty zamek" (z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 25819 rs. 75 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= Według informacyj *Jurid. gaz.*, ministerjum sprawiedliwości wypracowało projekt podniesienia pensji członkom sądów okręgowych. Oszczędności, powstałe ze skasowania sądów handlowych, dostarczą potrzebnego na ten cel funduszu.

= Sąd zjazdowy kowieński, według informacyj *Pr. kr.*, wydał d. 23-go listopada r. b. upoważnienie do prowadzenia „trzech spraw" i stawania przed kratkami sądowemi p. Anieli Amalji Grońskiej w okręgu kowieńskim sądów pokoju na przeciąg r. b.

= *Libaw. gazeta* donosi, że w d. 2-im b. m. 300 emigrantów, żydów kurlandzkich, opuściło Libawę, udając się na parostatku „Curonia" przez Szczecin do Bremy, aby ztąd wyruszyć do Ameryki. Towarzyszył wychodźcom p. Kni, ajent towarzystwa „Lloyd". Tegoż dnia zrana parostatek angielski „Opal" zabrał około 200-tu wychodźców do Antwerpji.

= Ministerjum komunikacyj zawiadomiło zarząd kolei warszawsko-terespolskiej o zapadłej decyzji co do asygnowania sumy około 6,000 rs. na utrzymanie do d. 1-go kwietnia r. p. funkcjonującego przy wydziale handlowym stołu likwidacyjnego, który zajmuje się wykończeniem spraw, pozostałych z czasów eksploatacji wspomnianej kolei przez b. Towarzystwo a wynikających z nieuregulowania do tej pory obrachunków z cudzemi kolejami. Jednocześnie ministerjum nadmienia, że gdyby do wspomnianego terminu wszelkie kwestje nie zostały załatwione i okazała się potrzeba dalszego utrzymania personelu, to naczelnik kolei może wystąpić we właściwym czasie z przedstawieniem o dodatkowy kredyt na cel powyższy.

= W sprawie hr. Broel-Platera z byłym właścicielem dóbr wiszniowieckich, W. Tolli, o 300,000 rs., jak donosi *Kijewlanin*, zapadł następujący wyrok: Pretensje hr. Platera oddalić i ściągnąć z niego koszty sądowe.

= Z powodu ożywionego handlu przedświątecznego w osadach podmiejskich, straż ziemska otrzymała polecenie baczenia na jakość dowożonego na sprzedaż nabiału, tudzież rozciągnięcia kontroli, ażeby miary na mleko były zaopatrzone w stemple urzędowe.

= Po Emilji Kędzierskiej z Anerów, wdowie po Józefie Kędzierskim, zmarłej w maju r. b., pozostał się spadek rs. 1,500. Spadkobiercy nieznani winni się zgłaszać do adwokata przysięgłego Józefa Łukomskiego.

= Kasa dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego rozpocznie od piątku, d. 22-go, wypłatę należności za resztę listów zastawnych 5-procentowych, nie przedstawionych do konwersji; listów takich wszystkich pięciu seryj pozostało się jeszcze na sumę rs. 5,889,400.

= W d. 14-ym grudnia na posiedzeniu dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Płocku z kilku ubiegających się kandydatów o posadę naczelnika biura dyrekcji, wakującą od śmierci ś. p. Witosława Grzebskiego, wybrany został Jan Rudziński, zajmujący obecnie posadę pom. sekretarza warszawskiego sądu okręgowego.

= Na ostatniem posiedzeniu fakultetu medycznego następujący b. wychowańcy uniwersytetu warszawskiego zostali zatwierdzeni w stopniu lekarzy: Bronisław Chąciński, Stefan Grajewski, Józef Idzikowski, Antoni Kędzierski, Stanisław Konwerski, Walerjan Libiszowski, Adam Majewski, Stanisław Mutermilch, Jan Pawłowski, Michał Poznański, Maurycy Samet, Aleksy Siemionow, Jan Stałgajtis, Bronisław Szymański, Rajmund Wojnicz, Michał Zielonko. Podaną uprzednio listę uzupełniamy wiadomością, iż b. wychowańcy: Jakub Rosenberg, Marjan Szczepański i Jan Szelągowski otrzymali również tytuł lekarzy.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga urzędnik do szczególnych poruczeń ministerjum finansów, rz. r. st. Bazylski.

= Pomnik Chopina.

Onegdaj delegaci z grona członków komitetu budowy pomnika dla Chopina, pp.: dyrektor Z. Noskowski, budowniczy Żochowski oraz właściciel Gawartowej Woli p. Kuczyński, podążyli do Żelazowej Woli, celem obrania terenu odpowiedniego do ustawienia pamiątki.

Wraz z gospodarzem domu, p. Pawłowskim, delegaci orzekli jednogłośnie, iż najstosowniejszem miejscem będzie środek klombu przed dworem.

Obecnie sekcja techniczna komitetu przystąpi do urzeczywistnienia przedsięwzięcia.

= U farmaceutów.

Miesięczne, ostatnie w r. b. zebranie warszawskiego Towarzystwa farmaceutycznego odbyło się z udziałem 24-ch członków.

Przewodniczył p. Henryk Klawe, sekretarzem był p. Jan Rutkowski.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokułu z poprzedniego zebrania, kustosz Towarzystwa, p. Łękawski, przedstawił ofiarowany przez aptekarza Karo, znanego botanika, zbiór okazów flory syberyjskiej w liczbie 692 sztuk, między któremi było wiele roślin, dotychczas nieznanych.

Towarzystwo otrzymało zaproszenie do przyjęcia udziału w kongresie przedstawicieli chemji stosowanej w Brukselli w r. 1894-ym.

Ponieważ zdarza się, że niektórzy aptekarze, przy dostawach lekarstw na koleje, do fabryk, kahałów itp., odstępują bardzo wysokie procenty, co przy obecnej taksie jest wprost niemożebnem i polegać musi na nieuczciwości w dostawie, Towarzystwo aby tę sprawę wyświetlić i położyć kres bałamuceniu publiczności, przyjmuje na siebie obowiązek sprawdzania dobroci leków oraz taksy za owe lekarstwa.

Każdy zatem większy odbiorca lekarstw może w tej sprawie zwrócić się do zarządu Towarzystwa.

P. Mutniański mówił obszernie o fabrykacji win owocowych, zwróciwszy uwagę, iż sposób, jaki wyłożył, dostępnym jest tylko dla chemików i farmaceutów.

Mówca wyliczył gatunki owoców, z których najlepsze wina powstają.

Szczegółowe opisanie fabrykacji chemicznej win owocowych, poparte doświadczeniami, wykonanemi w sali posiedzeń, dopełniły zajmującej pogadanki p. Mutniańskiego, którego praca drukowana będzie w jednem z tutejszych pism specjalnych.

Nie należy wreszcie przepomnieć, że mówca zachęcał aptekarzy prowincjonalnych do produkowania win owocowych, co stanowić może poważne źródło dochodu.

= Bazar gospodarczo-spożywczy.

Dawno zapowiedziany bazar gospodarczo-spożywczy na korzyść szwalni III-ej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się nieodwołalnie d. 7-go stycznia 1894-go r.

Spodziewać się należy, że, jak przed trzema laty, tak i obecnie zapobiegliwe panie gospodynie z wsi z miast prześcigać się będą w ofiarności z kupcami.

Bazar gospodarczo-spożywczy przyjmuje najróżnorodniejsze przedmioty, jak: drób, zwierzynę, wędliny, wina, miody, wódki, pierniki, ciasta, cukry, herbatę, wszelkie kolonjalne towary, konfitury i inne konserwy zimowe, masło, sery, grzyby, kaszę, mąki, cukier, makaron, kartofle, węgiel i t. p., nie pomijając nawet wszelkich sprzętów i sprzęcików, z gospodarstwem w związku będących.

Wobec takiego zakresu każdy może przyjść według skali swej możności z pomocą pożytecznemu przedsięwzięciu.

Nietylko poważniejsze ofiary są z wdzięcznością przyjmowane, ale również i drobne datki, które, nie obciążając jednostek, dozwalają im jednak spełnić cząstkę społecznego obowiązku, jakim jest staranie o dobro dziatwy.

Grosz, ofiarowany na uchronienie przyszłych matek od zepsucia, oraz podanie im zasad moralnych i wdrożenie do praktycznej pracy, nie jest dobroczynnością, lecz kapitałem, umieszczonym na lichwiarski procent dobra społecznego.

Dla nieznających bliżej tej instytucji podajemy adres: Aleje Jerozolimskie 74.

= Rozdawnictwo odzieży.

Następujące firmy urządzają jutro sprzedaż rabatową na odzież dla ubogich:

Maurycy Orgelbrand, księgarnia (ul. Nowy-Świat nr. 69), przy współudziale pań: doktorowej Wincentowej Sztembarthowej z panną Heleną Bogucką, Bolesławowej Chrzanowskiej, z hr. Przeździeckich Zygmuntowej Koelichenowej i z Niemiryczów Władysławowej Grabowskiej.

Siostry Rutowskie, kwiaty (Krakowskie-Przedmieście 1), przy współudziale pp. Joanny Władysławowej Kijewskiej z córką Marją i pannami: Stefanją Maszewską i Marją Brudkowską.

L. Szyller, materjały piśmienne i gry pedagogiczne (Nowy-Świat nr. 21), przy udziale pań: Marji z Łempickich Morawskiej z córką p. Kazimierą z Łempickich Fudakowską.

„Eugenjusz", perfumy i kosmetyki (Wierzbowa 1), przy udziale pań: marszałkowej Adolfiny Starorypińskiej z panną Anną Koźmińską, d-rowej Kazimierzowej Grabowskiej, senatorowej Józefy Rembielińskiej z panną Janiną Rakowiecką.

Bez udziału dam sprzedaż rabatowa odbywać się będzie w miodosytni Mieszkowskiego, (Nowy-Świat nr. 27).

= Dolina Szwajcarska.

Projekt zabudowania Doliny Szwajcarskiej został zaniechany.

W tych dniach p. Kożuchowski całą Dolinę wydzierżawił na czas od d. 1-go maja do d. 1-go września r. 1894-go p. Cinisellemu, właścicielowi cyrku, który w cyrku letnim dawać będzie przedstawienia.

W tym celu przybędą do Warszawy obie trupy Cinisellów, które obecnie dają przedstawienia w Petersburgu i w Łodzi.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej skradziono bieliznę z poddaszy domów: pod № 2-im przy ul. Niecałej i pod № 43-im przy ul. Żórawiej; złodzieja, który spełnił kradzież przy ul. Niecałej, Stanisława Kalińskiego, przytrzymano wraz z łupem. — Pod № 5-ym przy ul. Wolskiej zostali ujęci na uczynku kradzieży: Moszek Feur i Szyja Folbaum. — Balbinie Godyszowej w przejściu przez ul. Hożą wyciągnięto portmonetkę z pieniędzmi. — W przejeździe z Warszawy do Jabłonny Andrzejowi Iwanickiemu skradziono z bryczki duży tłomok z garderobą i różnemi przedmiotami. — Pod № 9-ym przy ul. Hożej przytrzymano Mateusza Rutkowskiego, który spełnił kradzież u A. Sieradzkiego przy ul. Hożej; skradzione przedmioty zostały odzyskane. — Paweł Dychonow, wysiadając z dorożki, zostawił szkatułkę, mieszczącą srebra i klejnoty wartości 400 rs.; numeru dorożki, która pośpiesznie odjechała, nie zauważył. — Zamieszkałemu pod № 49-ym przy ul. Marszałkowskiej p. A. Olszewskiemu skradziono pugilares ze 150 rs.

= Zagadkowa kradzież.

W dniu wczorajszym, pod № 12-ym przy ul. Twardej, w mieszkaniu kupca, L. Rosenbluma, stwierdzono znaczną i zarazem niezwykle tajemniczą kradzież.

Rosenblum posiada kasę żelazną ogniotrwałą, w której składa pieniądze, walory i różne dokumenty pieniężne.

Przez dwa dni ubiegłe kasy, jak sam twierdzi w protokularnem zeznaniu, nie otwierał.

Tymczasem wczoraj, po otworzeniu kasy, z przerażeniem spostrzegł brak 1,000 rs., oraz rozmaitych walorów na sumę 6,186 rs.

Niezwłocznie zawiadomił o tem kancelarję cyrkułową.

Najmniejszego śladu włamania nie znaleziono; kasa, jak zeznał poszkodowany, była zamknięta, więc można jedynie przypuszczać otworzenie kluczem dorobionym.

Dalsze śledztwo rozwinięto.

= Ofiara pomyłki.

Donosiliśmy wczoraj o zagadkowym zbrodniczym napadzie, którego ofiarą padł w bramie domu pod № 5-ym przy ul. Grójeckiej J. Podolski.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż na Podolskiego napadł i pchnął nożem Jan Bitner, przy pomocy Józefa Piaskowskiego i Aleksandra Obrąpalskiego.

Aresztowany Bitner przyznał się, iż popełnił omyłkę, gdyż czatował na inną osobą, za którą wziął nieznanego mu przedtem Podolskiego.

Stan zdrowia rannego jest groźny.

= Spadnięcie.

Przy odnawianiu sufitu w sali pasażerskiej na dworcu kolei terespolskiej, spadł z ruchomego rusztowania Antoni Matek, malarz pokojowy.

Uderzył on głową o posadzkę marmurową, skutkiem czego nastąpiło wstrząśnięcie mózgu.

Życiu Matka, odwiezionego do szpitala, grozi niebezpieczeństwo.

= Nagły zgon.

W dniu wczorajszym pod № 49--ym przy ul. Królewskiej zmarł nagle właściciel rzeczonego domu, J. Klejman, liczący 55 lat wi ku.

Zwłoki, w celu zbadania przyczyny zgonu, zostały zabezpieczone.

= Poparzenie i pożary.

Pod № 11-ym przy ul. Piwnej ociemniały grajek, Jan Zieliński, przyrządzając sobie herbatę na maszynce benzynowej, wzniecił ogień.

Na krzyk Zielińskiego nadbiegła Anastazja Zembrzuska, która, gasząc płomienie, doznała bolesnych poparzeń na rękach i twarzy.

Pod № 69-ym przy ul. Gęsiej od lampy wiszącej zapalił się sufit, a następnie podłogą.

Przy ul. Franciszkańskiej pod № 23-im i przy ul. Szeroki Dunaj pod № 9 ym wynikły pożary na strychach.

W powyższych trzech wypadkach domownicy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 20-go grudnia, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych m. Łodzi dany będzie wieczorek familijny.

— D. 20-go grudnia odbędzie się w cyrku Jana Godefroy przedstawienie na rzecz warsztatów rzemieślniczych przy ulicy Przebieg.

— D. 20-go grudnia, w urzędzie gminnym boguckim, w osadzie Grajewo, powiatu szczuczyńskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa rajgrodzkiego w ilości 183 partyj od rs. 25,528 i 5 partyj od rs. 3254.

— D. 20-go grudnia, o godz. 6-ej po południu, w gmachu Towarzystwa przy ulicy Włodzimierskiej pod № 25-ym, odbędzie się zwyczajne zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa kredytowego m. Warszawy.

— D. 20-go grudnia, w kancelarji instytutu gospodarstwa rolnego i leśnego w Nowej Aleksandrji, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. dla opalania gmachu tegoż instytutu około 10,000 pudów węgli kamiennych od kop. 20 za pud; wadjum rs. 200.

— D. 20-go grudnia odbędą się licytacje na sprzedaż drzewa: w urzędzie gminnym brańszczykowskim, powiatu ostrowskiego, z leśnictwa brcskiego od rs. 7254, 485, 5733, 130 i 258; w urzędzie gminnym gawrychowskim, powiatu kolneńskiego, z leśnictwa nowogrodzkiego od rs. 128 i 4039.

— D. 20-go grudnia, w rządzie gubernjalnym radomskim, odbędzie się licytacja na wybrukowanie placu Kałuża w m. Opocznie od rs. 899 kop. 8; wadjum wymagane jest w sumie rs. 80.

— D. 20-go grudnia, w urzędzie powiatowym lubartowskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej łęczyckiej z rzezi bydła w szlachtuzie miejskim od zmniejszonej o czwartą część dzierżawy, t. j. od rs. 512 kop. 82 rocznie; wadjum wymagane jest w sumie rs. 52.

Nekrologja.

Ś. † P.

Włodzimierz Norwerth,

kawaler, lat 25, zakończył życie dnia 3-go grudnia r. b. Brat i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy Dzieciątka Jezus przy ulicy Zgoda, we wtorek, dnia 19-go grudnia, o godz. **10-ej** zrana, na cmentarz na Woli. —5570—

B. p. Jonas Kleinman,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł wczoraj wieczorem. Pochowanie zwłok odbędzie się dnia 19 go b. m., o godzinie **12-ej** w południe, z domu ulica Królewska № 49, na które zapraszają wdowa i rodzina. —5566—

B. p. Halinka Sznycer,

ukochana córeczka Michała i Anny z Rapplów, po krótkich i ciężkich cierpieniach, powiększyła grono aniołków dnia 15 b. m.

† Dnia 7 (19) grudnia, jako w dziewiątą rocznicę zgonu

Ś. † P.

Leona Gorbaczewicza,

radcy stanu, naczelnika powiatu włoszczowskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **wpół do 10-ej** zrana, w prawosławnej cerkwi przy ulicy Miodowej, na które pozostała wdowa, rodzinę i życzliwych uprzejmie zaprasza. —5562—

† Dnia 20-go grudnia, to jest we środę, jako w drugą rocznicę śmierci

Ś. p. Zofji z Pawłowskich Klemczyńskiej,

odprawioną zostanie wotywa żałobna, o godzinie **11-ej** przed południem, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą mąż i rodzice zapraszają krewnych i znajomych. —5571—

B. P.

Emilja z Majdów HEIDENREICH

WDOWA,

po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 54, przeniosła się do wieczności. Pogrążeni w smutku: córka, zięciowie, wnuki, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok we wtorek, dnia 19-go b. m., o godzinie **1-ej** z południa, z domu przy ulicy Elektoralnej № 28 na cmentarz wyznania mojżeszowego. 2—5559—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 15-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Po trzech powodzeniach nowy teatr Raimunda poniósł pierwszą porażkę. Pierwsza „possa", niby najprawdziwsza sztuka ludowa, zrobiła tu fiasco. Tytuł: „Górą praca", (autorowie Ferking i Anthony) obiecywał wiele, tymczasem składa się sztuka z luźnych scen, w każdym akcie inny obraz, akcja w każdym akcie szablonowa, lepiej już gdzieindziej wyzyskana. Jedna para kupców marnotrawi majątek, on ginie w kryminale, ona została buchalterką i znajduje potem szczęście z dawnym, wiernym adoratorem. Druga para: ona niewinna sierota z kawiarni nocnej, on stolarz z pomocą pożyczki oszczędnego sługi spinają się na wyżyny dwupiętrowego fabrykanta o sile pięciu parowych koni". Jest i ajent oszukańczy, warsztat, nocna kawiarnia, skakanie z czwartego piętra, a przedewszystkiem kuplety filozoficzne, humorystyczne, scenki satyryczne, które z osnową sztuki żadnego nie mają związku.

Stare possy Berga, Langnera, Berli, podobnej treści są stokroć lepsze; possy na Josefstadzie, równie luźne, są przynajmniej dowcipne. Ta zaś sztuka pod firmą „Górą praca" jest i słaba i niezdrowa a cały piąty akt zgoła już niepotrzebny. Obrazu życia ludu autorowie nie dali. Dyrekcja zachęcona wielkiem powodzeniem swoich pierwszych występów przekonała się, że z takiemi „ludowemi" próbami niedaleko zajdzie. Gra za to była wogóle wyborna; ensambl teatru może podołać prawdziwym, wielkim sztukom ludowym—byle się pojawił znowu autor w rodzaju Anzengrubera lub Rajmunda, który je pisać będzie.

Z wystawy kolumbijskiej przybyła tu już nowość; fotograf automatyczny. Przedsiębiorcy urządzili pięć aparatów przy Kolovratring. Manipulacja całkiem prosta: wrzuca się do szpary trzy sztuki po 20 halerzy, potem się siada. Aparat dzwoni na znak, że zaczyna pracę; siedzący przybiera miłą minę; za kilka sekund drugi dzwonek, że zdjęcie skończone. Płytę zanurza zegar automatyczny w pięciu płynach po kolei (to sekret wynalazców) i wyrzuca gotową fotografję. Przedsiębiorcy liczą na to, że na każdym balu tańczące pary będą się *odbijać*, zamyślają też urządzić akcyjne towarzystwo i wielką fabrykę tych aparatów. *All right*, bo to nie blaga, ale szczera prawda, fotografje są wcale dobre.

Wczoraj odbywała się tu na cmentarzu próbna jazda na tamten świat przez podziemię. Towarzystwo pogrzebowe próbowało wobec komisyj sanitarnych i gminnych nowych aparatów chowania trumien; spuszczano w nich czterech ludzi na próbę. Jest to sprawa bardzo poważna, idzie o godność aktu pogrzebowego, o usunięcie brutalnych grabarzy. Aparaty skonstruowała firma Beschorner-Lovrek. Zwłoki spoczywają na postumencie, a po ceremonji religijnej za pociśnięciem guzika trumna cicho i zwolna zapada się w podziemię; zostaje zasłoniętą i pod zasłoną po cichu zasypaną. Są dwa systemy z pewnemi odmianami w manipulacji.

Mamy tu taką mgłę, że brodzimy w błocie, chociaż wcale nie pada deszcz. Psia słota; i jakże mają ludzie nie chorować!

Przeciw influenzy używają głównie salipiriny, która ma być także ochroną przeciw dyfterji.

Artystka Adela Sandrock przeziębiła się i influenza wlazła jej w ucho, zrobił się bolesny wrzód.

Dla badania egipskiego zapalenia oczów posłał minister oświaty, dr. Madeyski, profesora Fuchsa, do Egiptu.

Donoszą z różnych stron, że nietylko konie, ale i krowy zapadają na influenzę. *A.*

*

Paryż, 16-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Ostatnie posiedze Akademji francuskiej poświęcone było przyjęciu nowego członka, Thureau-Daugin'a, obranego w d. 2-im lutego na miejsce opróżnione przez śmierć C. Rousset'a. Stosownie do mody panującej licznie stawiła się publiczność, od g. 1-ej szeregi powozów stały już w około gmachu Instytutu, pomimo, iż nowy akademik, nie będąc ani poetą, ani wodewilistą, ani osobistością wybitną na polu polityki, zaciekawienia w szerszych kołach nie budził; z wielką pewnością powiedzieć można, że $^3/_4$ osób, cisnących się pod kopułą Instytutu, nie czytało wcale prac jego. Thureau-Daugin zasiadł pomiędzy protektorami swoimi: księciem de Broglie a Rousse'm, wypowiedział mowę, podznaczając w sposób deklamatorski frazesy, po których spodziewał się oklasków. Życie poprzednika jego, Rousset'a, było bezbarwne podobnie, jak i jego umysł, to też ThureauDaugin, nie mogąc doszukać się anegdot, ograniczyć się musiał na szablonowej ocenie dzieł, co, naturalnie, ani zaciekawić, ani zelektryzować słuchaczy nie mogło.

Z tej przyczyny druga mowa—Jul. Claretie, będąca odpowiedzią Thureau-Daugin'owi, sprawiła wielki efekt. Zaznaczywszy na wstępie odmienność swoich przekonań w zasadniczych punktach, Claretie wyraził pochwałę dla dzieła „Histoire de la monarchie de Juillet", zamilczał o błędach, jakie ona zawiera, a uczynił jedynie lekki zarzut autorowi, że okazał lekceważenie dla literatury ówczesnej. Zakończył mowę swoją zwrotem do dzieł Rousset'a, a zwłaszcza jego historji wojny krymskiej, która mu posłużyła do zręcznych aluzyj politycznych.

W jednej z sal nowego gmachu Sorbony tłoczono się wczoraj w sposób niezwykły, bo też niepospolitą była zgromadzenia przyczyna: panna Klumpke, amerykanka, broniła rozprawy na stopień doktora nauk matematycznych. O tytuł ten tak rzadko ubiegają się mężczyzni, że pozyskanie go przez kobietę budziło powszechną ciekawość. Panna Klumpke przybyła z San Francisco do Europy dzieckiem, w Paryżu początkowe nauki pobierała w skromnym zakładzie naukowym panny Violet, poczem już własnemi siłami zdobyła tytuł *bachelière ès sciences* i poświęciła się studjom matematycznym, nie nęcona widokiem karjery lub dochodów materjalnych, lecz jedynie czystą miłością wiedzy. Za temat rozprawy obrała sobie: „Przyczynek do badań nad pierścieniami Saturna", rzecz, nad którą zaczęła pracować przedwcześnie zmarła matematyczka, Zofja Kowalewska.

Oponowali dziekan wydziału Darboux, dyrektor obserwatorjum Tisserand oraz profesor Audoyer. Wszyscy następnie składali powinszowania niestrudzonej pracowniczce, która od r. 1886-go, gdy zdobyła tytuł *licenciée ès sciences*, opracowywała w obserwatorjum paryskiem pod kierunkiem Mouchez'a, zmarłego w r. z., mapę nieba. Panna Klumpke ma trzy siostry, z których jedna jest wybitną pianistką, druga znaną malarką a trzecia doktorką medycyny, zamężną za profesorem wydziału lekarskiego, dr. Déjérine'm. *Z.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 18-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Praw. wiestn.* pisze, iż pogłoski dzienników jakoby w przyszłym roku miał odbyć się ogólny spis ludno-

ści Cesarstwa i że następnie ma być on powtarzany co dziesięć lat, są conajmniej przedwczesne.

Charków 18-go grudnia. (*Tel. Ajen. póln.*)— Zjazd górników oświadczył, że główną przyczyną braku węgla jest brak robotników. Niektórzy przedstawiciele konsumentów węgla głosowali przeciw tej rezolucji zjazdu. Przedstawiciele kolei żelaznych i fabryk stwierdzili, że dowóz węgla jest o 20% mniejszy od zapotrzebowań.

ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA.

Wiedeń 18-go grudnia. (*Tel. Ajencji póln.*) — *Politische Correspondenz* potwierdza, że inicjatywa do podjęcia kroków międzynarodowych przeciw anarchistom wyszła od gabinetu madryckiego, doznała wszakże chłodnego przyjęcia, zwłaszcza ze strony Anglji, która odpowiedziała w sposób wymijający. W Paryżu są tegoż samego zdania.

Berlin 18-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Anarchiści odbyli tu znowu wczoraj zgromadzenie gorszącego charakteru. Opinja publiczna dziwi się iż rząd na podobne zebrania pozwala.

Paryż 18-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wydalono ztąd dziennikarza włoskiego, Crottiego. Policja odbywa rewizje w redakcjach dzienników anarchicznych. W mieszkaniach Cohena i Stackelberga znaleziono wiele rzeczy kompromitujących. Stackelberg ukrył się. Według *Petite République*, ministerjum przygotowywa wydalenie 200 anarchistów zagranicznych, głównie włochów.

Paryż 18-go grudnia. (*Tel. Ajencji póln.*) — Ministerjum spraw wewnętrznych przygotowało już wykaz około 200 zagranicznych anarchistów i socjalistów, którzy będą z Francji wydaleni. Przeszło połowę anarchistów stanowią niemcy i włosi.

Bern szwajcarski 18-go grudnia. (*Tel. Aj. póln.*)—Rada związkowa przedstawiła zdromadzeniu narodowemu projekt ustawy przeciw anarchistom.

Paryż 18-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Prefekt policji, Lepine otrzymał wczoraj sześćdziesiąt listów z pogróżkami.

Genua 18-go grudnia (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczoraj aresztowano tutaj 33 anarchistów.

KOLEJ W ZAKOPANEM.

Chabówka 18-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Nowa kolej żelazna, w której sprawie odbyła się konferencja przedstawicieli kapitalistów francuskich z posłami Lewakowskim i Szczepanowskim, ma iść z Chabówki przez Nowy Targ do Starego Sącza; na linji tej będą odnogi: z Nowego Targu do Zakopanego i do Szczawnicy.

MASZYNA LATAJĄCA.

Berno morawskie 18-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Austrjackie ministerjum wojny oczekuje z wielkiem zajęciem prób z wynalezioną przez tutejszego uczonego Wellnera maszyną latającą i oświadczyło gotowość materjalnej pomocy. Będą także robione próby z maszyną w celach wojskowych.

Berlin 18-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Na czas świąteczny do Nowego roku przerwano russko-niemieckie konferencje celne.

Berlin 18-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Posłem niemieckim w Rzymie na miejsce hr. Solmsa zostanie dotychczasowy poseł w Bukareszcie, Bülow.

San Remo 18-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Znany sportsman, jenerał Kodolicz, umarł skutkiem porażenia mózgu.

Konstantynopol 18-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Zaprowadzono skrócone połączenie kolejowe z Wiedniem. Podróż trwa 54 godziny.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 18-go grudnia. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był spokojny. Na rynku rubli tendencja była cokolwiek mocniejsza; inne wartości russkie były w zaofiarowaniu i poniosły straty kursowe. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 215.—. W porównaniu z onegdajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 15 fen., a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 35 fen. Petersburg krótki pozostał bez zmiany, a długoterminowy notowano niżej o 10 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie nie uległy zmianie (162.80), a długoterminowe spadły o 10 fenig. (161.70). Listy zastawne ziemskie i pożyczki wschodnie II-ej emisji również nie uległy zmianie (67.40), listy likwidacyjne obniżyły się o 10 kop. (64.20), a pożyczki wschodnie III-ej emisji 30 kop. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie, 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, pożyczki premjowe russkie obu emisji i kupony celne (326.10). Dyskonto prywatne pozostaje wciąż na tej samej wysokości. Żyto miało dziś tendencję cokolwiek słabsze i osiągało ceny niższe o 25 fen. w towarze gotowym i również 25 fen. w towarze dostawowym.

Berlin 18-go grudnia (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil.ban. rus. w tr. nat.	215.05	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	214.15	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	213.50	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	211.30	" " dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	215.—	Żyto w tow. gotow.	126.—
Wschodnia poż. II em.	68.50	Żyto na wiosnę	129.75
Listy zast. I-ej serji	66.10		

Z SĄDÓW.

Sprawa Bogusławy Brzezickiej w II-ej instancji.

Dziś w II-gim departamencie karnym izby sądowej rozpoczyna się rozprawa apelacyjna w rozgłośnym procesie Bogusławy Brzezickiej, skazanej wyrokiem sądu okręgowego za fałsze i morderstwo.

Początek posiedzenia zapowiedziano na godzinę 11-tą przed południem.

Wstęp do sali sądowej dozwolony jedynie za biletami, których rozdawnictwo przypadło w udziale sekretarzowi departamentu, i co do których już od dni kilku wywieszono na drzwiach kancelarji obwieszczenie, że wszystkie rozdane zostały.

Na posiedzenie oprócz oskarżonej (przebywającej obecnie w więzieniu), zawezwano tych samych lekarzy-ekspertów, którzy w sądzie okręgowym składali byli opinję o stanie władz umysłowych Brzezickiej po jej powrocie ze szpitala w Tworkach, a którymi są: inspektor urzędu lekarskiego m. Warszawy dr. Troickij, dyrektor szpitala w Tworkach dr. Hardin, ordynator szpitala św. Jana Bożego profesor dr. Rothe i profesor uniwersytetu warszawskiego dr. Popow. Wezwanie wymienionych ekspertów nastąpiło z mocy postanowienia izby sądowej, zapadłego w dniu 9-tym b. m.

Jak już wiadomo czytelnikom, obrońca oskarżonej wnosił nadto o powołanie jeszcze jednego nowego eksperta, tudzież trzech świadków; lecz żądanie to decyzją izby w dniu 14-tym b. m. odrzuconem zostało.

Głównym tematem rozpraw apelacyjnych będzie, naturalnie, kwestja poczytalności Brzezickiej, a nowego materjału w tym względzie dostarczy raport lekarski ze szpitala w Tworkach, o rezultatach odbytej tamże nad Brzezicką obserwacji psychjatrycznej, tudzież protokuł i decyzja 5-go wydziału miejscowego sądu okręgowego z dnia 27-go października r. b., obejmująca wyniki badania stanu władz umysłowych oskarżonej.

W końcu, pragnąc ułatwić czytelnikom orjentowanie się w przebiegu rozpraw apelacyjnych, przypominamy, że sprawa Brzezickiej w dniach 30 i 31 stycznia, tudzież 1, 2 i 3 lutego r. b. rozpoznawaną była w I-ej instancji w wydziale I-ym karnym miejscowego sądu okręgowego, który wyrokiem swym orzekł winę oskarżonej w zarzucie fałszów i rozmyślnego morderstwa i uznając jej poczytalność, na mocy art. 1692, 1453 i 1452 kodeksu karnego skazał ją za powyższe zbrodnie na pozbawienie wszystkich praw stanu i 10 lat ciężkich robót, tudzież dożywotnie osiedlenie w Syberji.

Ten to wyrok, a raczej apelacja, założona przeciwko niemu przez obrońcę i dowodząca niepoczytalność i oskarżonej, jako psychopatki, będzie punktem wyjścia w zakreśleniu granic rozpoczynających się dzisiaj rozpraw w II-ej instancji.

Fr. N.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 18-go grudnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 17-go g. 9 w.	758.1	90	Z	5.8	=	4.6
D. 18-go g. 7 r.	757.4	100	Z	4.0	=	3.2
" g. 1 pp.	758.9	87	Z	4.8	=	3.8

W ciągu d. 17-go b. m.: Temperatura najniższa C. 4.6=R. 3.6; " najwyższa C. 7.5=R. 6.0; Wysokość wody spadłej mm. 0.5.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 5 (17-ym) grudnia 1893 roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Proskurów № 3484;

b) do Pragi (loco): Łuków №№ 2745, 2741, 2752, 1402, 1391; Włodawa № 1594; Międzyrzec № 2394; Biała № 2172; Mrozy 5665; Krzywda №№ 650, 672, 671, 670, 673; Klewań № 1010; Połonnoje № 3309; Jewłach № 398; Rostów №№ 11,576, 11,592, 11,600, 11,606, 11,610, 11,609; Juzowo №№ 2688, 2658; Lipeck № 1282; Horodnia № 563; Bachmat № 1804; Jarcewo № 3906; Smoleńsk №№ 4025, 4051; Tołoczyn № 1641; Horodzieja №№ 4508, 4512; Klińce № 5369; Niżnij № 97,204/3486; Moskwa №№ 7758, 7760, 7756; Nagorye № 668; Archangielskaja № 189; Saratów № 34,393; Elizabetgrad № 7670; Mironówka № 2239; Nowo-Mińsk № 435; Kotuń №№ 318, 319.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 6 (18) grudnia 1893 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym:

b) do Pragi (loco): Biała № 2860; Łuków №№ 2767, 2762, 2761, 2763, 2765, 2764, 2766, 2757, 2760, 1403; Siedlce № 3035; Międzyrzec №№ 2395, 2392, 2393, 2385, 2391; Bobrowice № 3626; Wapniarka № 761; Odessa № 1399, 1398, 1397; Bałta № 683; Elizabetgrad № 7938; Małoryto №№ 106, 105, 113, 112; Dwińsk №№ 26,408, 26,429, 26,434, 26,484, 26,488, 26,409, 26,489, 26,398, 26,486; Rostów №№ 38,446, 38,427, 11,636, 38,440, 38,441, 11,611, 36,460; Pińsk № 10,970, 10,965, 10,937; Tuła № 17,485; Orzeł №№ 1868, 1871, 1832, 1833, 1939; Homel №№ 9201, 9204; Carycyn № 8219; Siergiejewo № 652; Zmijewka № 781; Lipieck № 1304; Archangelskaja № 188; Chorobicze № 251; Uwek №№ 2198, 2199; Płatonowka № 3125; Włodawa № 1601; Biała Cerkiew № 1510; Krzywda №№ 679, 678, 677, 676, 675, 680; Zwenigorodka № 1580; Orsza №№ 7666, 7662; Moskwa №№ 7980, 7913, 7937, 7979, 7890, 7933, 7998, 8128, 8125, 8170, 8172, 8175; Bereza № 1653; Borysów № 3550; Fanipol № 304; Mińsk 338; Faustowo № 676. Horodzieja №№ 4555, 4556, 4570.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr- 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Декабря 1893 г.

Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).